

Sygn. akt I ACa 74/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Zuzanna Adamczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 października 2016 r., sygn. akt I C 857/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddala powództwo oraz nie obciąża powoda kosztami procesu,

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Zuzanna Adamczyk Marzanna Góral Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 74/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lipca 2015 roku powód K. G. domagał się od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta (...) W. oraz Wojewodę (...) kwoty 3 067 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z 17 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz K. G. kwotę 2 708 565 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o sposobie poniesienia kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Nieruchomość (...) położona przy ul. (...), nr hip. (...) objęta została działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku. Ówczesnym właścicielem nieruchomości był W. S. – dziadek powoda.

Objęcie nieruchomości w posiadanie przez gminę (...) W. nastąpiło w dniu 16 sierpnia 1948 roku. W dniu 12 stycznia 1949 roku W. S., na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, złożył wniosek o przyznanie mu na przedmiotowym gruncie prawa wieczystej dzierżawy za czynszem symbolicznym. Wniosek został złożony w terminie określonym w art. 7 dekretu.

Orzeczeniem administracyjnym z dnia 8 lutego 1952 roku Prezydium Rady Narodowej (...) W. odmówiło dotychczasowemu właścicielowi prawa własności czasowej do gruntu przedmiotowej nieruchomości. Jako podstawę odmowy wskazano niemożność pogodzenia korzystania z gruntu przez jego dotychczasowego właściciela, bowiem nieruchomości zgodnie z uzasadnieniem orzeczenia, miała być przeznaczona na cele społecznego budownictwa mieszkaniowego.

Decyzją z dnia 16 listopada 2001 roku, sygn. (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. stwierdziło nieważność orzeczenia administracyjnego Prezydium Rady Narodowej z dnia 8 lutego 1952 roku z powodu rażącego naruszenia art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku. Zdaniem SKO w W. brak było przesłanki uzasadniającej odmowę ustanowienia prawa własności czasowej z uwagi na brak dokumentów potwierdzających istnienie ustaleń dotyczących przeznaczenia nieruchomości w obowiązującym w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia

Dnia 24 lipca 2013 roku został rozpoznany wniosek dekretowy dawnego właściciela przedmiotowej nieruchomości. Decyzją nr (...) Prezydent Miasta (...) odmówił K. G. ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W., ul. (...), oznaczonego nr hip. (...), a stanowiącego obecnie część działek ewidencyjnych o numerach (...) z obrębu (...). W uzasadnieniu decyzji organ stwierdził, iż ustanowienie użytkowania wieczystego na rzecz następców W. S. jest niemożliwe z uwagi na uprzednie ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na rzecz właścicieli lokali znajdujących się na terenie działek nr (...), a w odniesieniu do pozostałej części nieruchomości niemożliwe jest dokonanie podziału działek i ustanowienie użytkowania wieczystego na części dawnej nieruchomości, w odniesieniu zaś do działki nr (...), stanowi ona obecnie część drogi publicznej – ul. (...).

Dnia 14 sierpnia 2013 roku pełnomocnik powoda wniósł odwołanie od decyzji Prezydenta (...) W., zarzucając decyzji naruszenie art. 7 ust. 4 dekretu poprzez niewskazanie uprawnionemu w sytuacji odmowy prawa użytkowania wieczystego gruntu na możliwość zaoferowania mu, w miarę posiadania zapasu gruntu, prawa użytkowania wieczystego gruntu o równej wartości.

Dnia 21 października 2013 roku powód wystąpił z wnioskiem o polubowne załatwienie sprawy poprzez przyznanie prawa własności lokalu, czy też lokali użytkowego wyodrębnionego mieszczącego się w budynku przy ul. (...), bądź też innego lokalu spośród znajdujących się w zasobach lokalowych (...) W..

Dnia 29 października 2013 roku (...) W. poinformowało powoda o tym, iż nie oferuje mu żadnej nieruchomości zamiennej, o której mowa w art. 7 ust. 4 dekretu, bowiem przepis art. 7 ust. 4 dekretu nie nakłada obowiązku na (...) W., a jedynie stwarza taką możliwość.

Dnia 6 grudnia 2013 roku powód wystąpił z kolejną propozycją ugody, która pozostała bez odpowiedzi.

Decyzją z dnia 15 stycznia 2014 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta (...). Organ drugiej instancji przyznał, iż art. 7 ust. 4 nakłada na organ I instancji obowiązek każdorazowego badania, czy dysponuje gruntem zamiennym, niemniej jednak uznał, iż Prezydent (...) W. odmawiając uwzględnienia wniosku dekretowego nie zaoferował skarżącemu użytkowania wieczystego gruntu o równej wartości użytkowej, to oznacza, że miasto nie dysponowało zapasem gruntów, które mogły być przeznaczone na ten cel.

Decyzja została zaskarżona przez powoda do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. . Wyrokiem z dnia 13 października 2014 roku, sygn. akt I SA/Wa 988/14, oddalił skargę powoda.

Dnia 19 lutego 2014 powód złożył wniosek o przyznanie odszkodowania za nieruchomości objętą działaniem dekretu (...). W dniu 30 marca 2015 roku powód ponowił swój wniosek o ustalenie odszkodowania, względnie o przyznanie nieruchomości o wartości użytkowej równej wartości użytkowej nieruchomości przejętej.

W odpowiedzi na wniosek powoda Dyrektor Biura (...) pismem z dnia 14 kwietnia 2015 roku, znak nr (...). (...) poinformował powoda o niemożności przyznania nieruchomości zamiennej, natomiast obliczenie ewentualnego odszkodowania może nastąpić na podstawie art. 215 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.

Spadek po W. S., zmarłym w dniu 21 czerwca 1958 roku nabyła w całości J. S. zd. S.. Spadek po J. S. zd. S. zmarłej w dniu 2 września 1970 roku nabyła w całości córka J. W. I. G.. Spadek po W. G. zmarłej w dniu 21 października 2002 roku nabył w całości powód K. G..

Na sumaryczną powierzchnię działki o nr hip. (...) wynoszącą 323 m², składają się: część działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 154 m², część działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 167 m² oraz część działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 2 m²

Działka o nr (...) przez II wojnę światową była zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi o adresach ul. (...) i ul. (...). Miała kształt wydłużonego prostokąta o wymiarach 7x45 m i stosunku boków 1:6. W chwili wydania orzeczenia Prezydium RN (...) W. odmawiającego przyznanie własności czasowej na przedmiotowej nieruchomości znajdowały się wyłącznie fragmenty murów.

Z budynku przy ul. (...) pozostały mury wypalonego i wyburzonego budynku bez stropów. Wysokość murów od frontu 3 kondygnacje, od podwórza 2 kondygnacje. Z budynku przy ul. (...) z budynku(...) pozostały fragmenty murów po wyburzeniu budynku wysokości jednej kondygnacji, stropy piwniczne beczkowe częściowo pozarywane.

Dnia 8 lutego 1952 roku nieruchomość nie była objęta Ogólnym Planem Zabudowania (...) W. zatwierdzonym przez Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 roku.

Wartość przedmiotowej nieruchomości według jej stanu z dnia 8 lutego 1952 roku i cen z chwili orzekania wynosi 2 708 565 zł.

Powód K. G. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Powód jest po przebytych udarze do guza powikłanym ropnym zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu z ostrą niewydolnością oddechową, porażeniem czterokończynowym

i krwiakiem nadtwardówkowym w maju 2009 rok oraz po przebytej totalnej endoprotezoplastyce stawów biodrowych z powodu jałowej martwicy głowy kości udowej

w 2012 roku. Rozpoznano u niego upośledzoną czynność przedniego płata przysadki

w zakresie osi tyreotropowej i gonadotropowej, stabilną chorobę wieńcową, stan po zawale serca bez uniesienia odcinka ST, utrwalone migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze oraz osteoporozę.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed wejściem w życie ww. ustawy uchylającej art. 160 k.p.a. (1 września 2004r.), a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty, więc w sprawie ma zastosowanie art. 160 k.p.a. z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt III CZP 112/10).

Sąd Okręgowy przywołał brzmienie art. 160 k.p.a. obowiązujące na dzień 31 sierpnia 2004 r., w tym wskazał, że zgodnie z § 6 art. 160 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w

którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Nadto wskazał, że art. 160 § 1 k.p.a. stanowi samodzielną, wyłączną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę będącą następstwem wydania decyzji rażąco naruszającej prawo lub nieważnej, przy czym znaczenie dla określenia przesłanek tej odpowiedzialności ma przepis art. 417 k.c., a w zakresie określenia rozmiaru szkody i związku przyczynowego między wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej, a szkodą zastosowanie znajdują także przepisy art. 361 – 363 k.c. Warunkiem uwzględnienia roszczenia było wykazanie istnienia związku przyczynowo-skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Na tle okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zostały spełnione. Nie budzi wątpliwości, iż zdarzeniem, które wywołało szkodę w majątku uprzednich właścicieli nieruchomości, a obecnie w majątku powoda, było wydanie w dniu 8 lutego 1952 roku orzeczenia administracyjnego przez Prezydium Rady Narodowej w (...) W. odmawiające W. S. – dziadkowi powoda – prawa własności czasowej nieruchomości o powierzchni 323 m², oznaczonej numerem hipotecznym (...).

Na mocy dekretu z 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) własność przedmiotowej nieruchomości przeszła na własność gminy (...) W. (art. 1 dekretu). W. S. – poprzednik prawny powoda – zrealizował uprawnienie wynikające z art. 7 ust. 1 dekretu w terminie, a jego wniosek został rozpatrzony odmownie, co jednak – jak wynika z treści decyzji SKO z dnia 16 listopada 2001 roku – dokonane został z rażącym naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu.

Fakt, że decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53). Na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem powstania szkody (i jej rozmiarów) oraz istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy ową szkodą, a zdarzeniem, które ją wywołało. Bez wątpienia w warunkach niniejszej sprawy zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wydaniem decyzji z dnia 8 lutego 1952 roku z rażącym naruszeniem prawa a powstaniem szkody w majątku poprzedników prawnych powoda, a obecnie samego powoda.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że art. 7 ust. 4 dekretu przewidywał, iż w razie nieuwzględnienia wniosku, gmina zaofiaruje uprawnionemu, w miarę posiadania zapasu gruntów - na tych samych warunkach dzierżawę wieczystą gruntu równej wartości użytkowej, bądź prawo zabudowy na takim gruncie. W każdym przypadku po stronie dotychczasowego właściciela nieruchomości, który złożył wniosek w terminie przewidzianym w art. 7 ust. 1 dekretu, powstawała ekspektatywa zrekompensowania utraconego ex lege prawa własności poprzez ustanowienie prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną na dotychczasowym gruncie lub na gruncie o równej wartości użytkowej. Każde inne rozstrzygnięcie, podjęte wbrew przepisów dekretu, powodowało uszczerpiecie w majątku dotychczasowego właściciela.

W tej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego oddalenie wniosku dekretowego poprzednika prawnego powoda spowodowało uszczerbek w jego majątku w kwocie odpowiadającej wartości nieprzyznanego prawa. Wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego dawniej nieruchomości hipoteczną nr (...) wynosi według stanu na dzień wydania szkodzącej decyzji i według stanu na dzień wyrokowania 2 708 565 zł, co stanowi jednocześnie rozmiar poniesionej przez stronę powodową szkody.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany podał, iż termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu wydania przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzji o stwierdzeniu nieważności, tj. od dnia 16 listopada 2001 roku, skutkiem czego termin ten upłynął w dniu 16 listopada 2004 roku, bowiem, ponowne rozpatrzenie wniosku dekretowego nie ma wpływu na upływ terminu przedawnienia, a przekładać się może wyłącznie na kwestię związaną z udowodnieniem szkody.

Następnie Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 123 § 1 k.c. i wskazał, że hipotezą tego przepisu są objęte wszelkie czynności konieczne, czyli takie, których nie można ominąć w toku procesu realizacji roszczenia; po podjęciu czynności koniecznej, do czasu zakończenia postępowania, uprawniony nie może więc podjąć innej czynności koniecznej mogącej też przerwać bieg przedawnienia. Czynności te powodują nie tylko przerwę biegu przedawnienia, ale też to, że przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki nie zostanie zakończone postępowanie nimi wywołane. Uregulowanie to odpowiada fundamentalnemu założeniu przedawnienia, że jego termin nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 107, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53, i z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03). Tożsame stanowisko prezentuje też doktryna, wywodząc, że cechą bezpośredniości noszą te czynności, które stanowią warunek sine qua non zaspokojenia roszczenia, przy czym trzeba odnotować pogląd, który wiąże bezpośredniość czynności z jej skutkiem.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd co do biegu terminu przedawnienia i konieczności wyczerpania drogi administracyjnej przy dochodzeniu roszczenia dekretowego nie był jednoznaczny, niemniej jednak w uchwale z dnia 13 lipca 2016 roku Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów stwierdził, że postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...), nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 roku, sygn. akt III CZP 14/16).

W świetle powyższych rozważań, Sąd Okręgowy ocenił, że termin przedawnienia upłynął w dniu 16 listopada 2004 roku. Oceniając zaś zasadność podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez stronę pozwaną, który wskazał, że podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, Sąd Okręgowy podniósł, że klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmijających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie, przy tym należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłyby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego. W takich przypadkach za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego, czy wreszcie sama postawa zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 516/12).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego ocena zachowania stron pozwala na przyjęcie, iż podniesienie zarzutu naruszenia zasad współzycia społecznego przy okazji podniesieniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest usprawiedliwione. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, czy całokształt działań powoda zmierzał do uzyskania ekwiwalentu za szkodę powstałą wskutek wydania decyzji odmawiającej jego poprzednikom prawnym prawa wieczystej dzierżawy. Powód, w myśl zasady wyrażonej w art. 8 k.p.a., zgodnie z którą organy administracji publicznej kierują się w swoich działaniach zasadą pogłębiania zaufania obywateli do państwa podejmował działania

przed organami administracji zmierzające do uzyskania ekwiwalentu straty. Wprawdzie jego działania nie można było ocenić jako skuteczne z punktu widzenia normy wyrażonej w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jednakże nie można także przypisać powodowi zaniechania w dochodzeniu jego praw. Jego działania nie były wymierzone bezpośrednio w uzyskanie odszkodowania za wydanie bezprawnej decyzji przez organ władzy publicznej, co było przedmiotem niniejszego postępowania, tym niemniej, co z resztą podkreślał wielokrotnie powód w pismach składanych do organów administracji publicznej, jego celem było odzyskanie nieruchomości, bądź otrzymanie jakiegokolwiek ekwiwalentu przewidzianego przepisami ustawy za utracone prawo własności, czy też niezyskane prawo użytkowania wieczystego gruntu.

Nie można również tracić z pola widzenia samej sytuacji powoda. Jak wynika z już z pobieżnej lektury przedłożonej przez niego dokumentacji medycznej powód jest osobą schorowaną, cierpiącą na szereg dolegliwości. Okoliczność ta, podobnie jak wyrażane przez powoda daleko idące zaufanie do organów władzy publicznej, nawet w sytuacji, gdy powód w toku postępowania administracyjnego był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika uzasadnia przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności, które uzasadniają uznanie zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wobec nieskuteczności zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za w pełni zasadne i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wartości utraconego prawa, tj. kwotę 2 708 565 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2016 roku.

Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia złożenia pozwu nie zasługiwało, w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie, bowiem zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania została w przedmiotowej sprawie ustalona według cen z daty wyrokowania, to odszkodowanie w takiej wysokości staje się wymagalne dopiero z datą wyroku, a zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej skutkowałoby naruszeniem art. 481 § 1 k.c. i art. 321 § 1 k.p.c. stanowiąc orzeczenie ponad żądanie.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął stosownie do art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu I i III.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

-art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności: odwołania powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, od decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 24 lipca 2013r. nr (...) wniesionego w dniu 14 sierpnia 2013r.; pisma powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika z dnia 6 grudnia 2013r. w przedmiocie ponowienia propozycji uzyskania lokalu mieszkalnego bądź użytkowego; wniosku powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, z dnia 19 lutego 2014r. o ustalenie odszkodowania w trybie art. 7 ust 5 dekretu z dnia 26 października 1945r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...) (Dz .U. Nr 50, poz. 279 ze zm.); wniosku powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnik, z dnia 30 marca 2015r. o przyznanie prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości zamiennej w trybie art art 7 ust 5 dekretu z dnia 26 października 1945r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze(...) (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.); a także: decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 16 listopada 2016r. (...), decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 24 lipca 2013r. (...), pisma z dnia 29 października 2013r. (...), pisma z dnia 14 kwietnia 2015r. (...), z których treści nie wynika, aby „całokształt działań powoda zmierzał do uzyskania ekwiwalentu za szkodę powstałą wskutek wydania decyzji odmawiającej jego poprzednikom prawnym prawa wieczystej dzierżawy”, nadto nieuprawniony jest wniosek Sądu I instancji, dokonany w oparciu o w/w dowody, iż „ocena zachowania stron pozwala na przyjęcie, iż podniesienie

zarzutu naruszenia zasad współzycia społecznego przy okazji podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest usprawiedliwione".

-art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów w sprawie i poprzez danie wiary treści dokumentów wymienionych w pkt a) jako dowodzących, okoliczności usprawiedliwienia beczynności w zakresie dochodzenia odszkodowania z tytułu wydania wadliwej decyzji dekretowej w 1952r. poprzednika prawnego powoda (W. G.), w sytuacji gdy z treści decyzji nadzorczej Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. tj. decyzji z dnia 16 listopada 2001 r. sygn. akt KOC/1296/Go/01 wprost wynikało, że grunt w części został zabudowany budynkiem komunalnym i organ nie stwierdził, iż istnieje jakakolwiek szansa na zwrot gruntu (ustanowienie prawa użytkowania wieczystego).

II. naruszenie prawa materialnego tj.

-art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że podniesienie przez pozwanego Skarb Państwa zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, bowiem „wyrażane przez powoda daleko idące zaufanie do organów władzy publicznej, nawet gdy powód w toku postępowania administracyjnego był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika" oraz sytuacja zdrowotna powoda przemawia za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia, mimo iż zarzut przedawnienia okazał się zasadny;

-art. 5 k.c. przez uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, mimo że w przedmiotowej sprawie nie ziściły się przesłanki określone w art 5 k.c., a pozwany Skarb Państwa nie naruszył żadnej zasady współzycia społecznego, które mogły leż u podstaw nieuwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia;

-art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie że pozwany naruszył zasadę współzycia społecznego, mimo że Sąd I instancji nie wskazał jaką zasadę naruszył Skarb Państwa, ani w jaki sposób pozwany nadużył zaufania powoda,

-art. 6 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła okoliczności świadczące o nadużyciu prawa przez Skarb Państwa co uzasadniało zastosowanie art 5 k.c.,

-art. 160 § 6 k.p.a. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powoda;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na nieustaleniu przyczyn zaniechania dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez powoda w okresie od października 2002r. do listopada 2004r., a wcześniej przez jego poprzednika prawnego W. G., przy jednoczesnym błędnym ustaleniu, iż powód nie zaniechał dochodzenia swych praw do uzyskania ekwiwalentu za szkodę powstałą wskutek wydania wadliwej decyzji dekretowej w latach 2013-2015.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i III poprzez oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o kosztach postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Jednocześnie pozwany wniósł o zasądzenie od powoda kosztów procesu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, w tym na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. 2016, poz. 1313 ze zm.) kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była uzasadniona i podlegała uwzględnieniu.

Zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, Sąd Apelacyjny je akceptuje. Również prawidłowa była ocena tego Sądu, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu dnia 16 listopada 2004 r. Natomiast wadliwe było zastosowanie prawa materialnego art. 5 k.c. poprzez uznanie, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył przepis art. 5 k.c., ale dokonał jego wadliwej subsumcji do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, uznając, że w sprawie tej zachodzą szczególne wyjątkowe okoliczności, które umożliwiają dokonanie takiej oceny działania pozwanego polegającego na podniesieniu zarzutu przedawnienia. Rację ma skarżący, że powód nie udowodnił, a to na powodzie spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, aby zachodziły te wyjątkowe okoliczności. Stan faktyczny w sprawie jest taki, że decyzja nadzorcza zapadła w listopadzie 2001 r. i powód nie wykazał, jakie szczególne okoliczności uniemożliwiły mu dochodzenie odszkodowania w terminie wynikającym z art. 160 § 6 k.p.a. Stanowisko orzecznictwa było w tym zakresie stanowcze i jednolite również na początku lat dwutysięcznych, a także wskazywano, że przepis ten powinien być wykładany ściśle np. w wyroku z 20 lutego 2003 r., I CKN 63/01 (OSNC 2004/5/78) Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowanie art. 160 § 6 k.p.a. nie pozostawia żadnej wątpliwości, że wymagalność szczególnego roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w tym przepisie ustawodawca związał z dniem, w którym ostateczna stała się decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem prawa –art. 156 § 1 k.p.a., a ściślej jej doręczenia osobie uprawnionej. Tożsame stanowisko pojawiło się także w wielu kolejnych orzeczeniach (np. z 16 lipca 2009 r. I CSK 499/08 Lex nr 528228; z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 639/07, Lex nr 515705, z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 301/07, Lex nr 371425, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 63/01, OSNC 2004/5/78, czy uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114). Zatem zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego termin przewidziany § 6 art. 160 k.p.a. zawsze rozpoczynał swój bieg w dniu, w którym decyzja nadzorcza stawała się ostateczna, „bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła”. Dlatego stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie przedawnienia roszczenia było trafne, natomiast stanowisko prezentowane przez powoda przed Sądem Okręgowym, jak również w odpowiedzi na apelację, że roszczenie to nie jest przedawnione, bowiem termin przedawnienia nie biegł od decyzji z 16 listopada 2001 r. nie zasługuje na uwzględnienie.

W tym miejscu wskazać należy, że w istocie były rozbieżności w orzecznictwie, co do tego, czy czynności podejmowane w postępowaniu administracyjnym przerywają bieg przedawnienia, kwestie te jednoznacznie rozstrzygnęła uchwała III CZP 14/16, do której odwołał się Sąd Okręgowy. Zwrócić należy uwagę, że powód uaktywnił się w postępowaniu administracyjnym dopiero po otrzymaniu decyzji odmownej –po ponownym rozpoznaniu wniosku dekretoowego. Natomiast nie dochodził swych praw na drodze postępowania cywilnego. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na odrębność postępowań: cywilnego (odszkodowawczego) i administracyjnego. Przyjmuje za Sądem Najwyższym, że art. 363 § 1 k.c. nie stanowi podstawy do wyboru sposobu kompensacji poniesionej szkody dla których ustawodawca przewidział odrębne tryby postępowania (postępowanie cywilne, postępowanie administracyjne). Zatem nie doszło do przerwania biegu przedawnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest trafny, bowiem wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie występują żadne szczególne okoliczności czy uwarunkowania, które mogłyby przemawiać za uznaniem podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przedawnienie jest instytucją stabilizującą stosunki prawne, jego istotą jest, aby dłużnik nie pozostawał bezterminowo w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. Zarzut przedawnienia ma charakter materialnoprawny, może być podniesiony na każdym etapie postępowania. Stanowi on prawo podmiotowe dłużnika, dlatego jedynie w wyjątkowych sytuacjach może nie zostać uwzględniony przez sąd i potraktowany jako nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. Wymaga podkreślenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest wyrazem realizacji przysługującego stronie prawa podmiotowego. Uznanie, że skorzystanie z tego prawa stanowi jego nadużycie (art. 5 k.c.), może mieć zatem charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami, czemu wielokrotnie dawał wyraz Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (por. m.in. wyrok z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09 LEX 585765 wraz z powołanym w uzasadnieniu orzecznictwem). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Znaczenie ma zwłaszcza charakter uszczerbku,

jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. W analizowanym przypadku wywody powoda zmierzały przede wszystkim do zaprezentowania takiej wykładni przepisów prawa, które miały wskazywać, że do przedawnienia nie doszło. Argumentacja nawiązująca do klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w związku z podniesieniem zarzutu przedawnienia nie była przedmiotem szerszych wypowiedzi, z zaprezentowaniem konkretnych twierdzeń osadzonych w stanie faktycznym sprawy, usprawiedliwiających powstałe opóźnienie. Powód nie wykazał przyczyn, dla których pozew nie został wniesiony przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia, pomimo ciężącego na powodzie ciężaru dowodu w tym zakresie. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy samodzielnie wyinterpretował, dlaczego podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowi nadużycie prawa.

Wbrew jednak stanowisku Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Powód wystąpił z powództwem 11 lat po upływie terminu przedawnienia, a więc uchybienie terminowi jest znaczne. Niewątpliwie w czasie, gdy biegł 3-letni termin na wytoczenie powództwa o odszkodowanie, zmarła poprzedniczka prawna powoda, jednak powód nie wykazał, a jakich przyczyn jego matka zaniechała dochodzenia roszczenia, a także z jakich przyczyn powód tego roszczenia nie dochodził jako jej spadkobierca, jeszcze w czasie, gdy roszczenie nie było przedawnione. W kolejnych latach powód również nie podejmował żadnych czynności do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w żadnym trybie. Oczekiwanie na rozpoznanie wniosku dekretowego nie uniemożliwiało ani nie utrudniało wystąpienia z pozwem o odszkodowanie. Argumenty Sądu Okręgowego, że powód działał (a raczej pozostawał bierny) w zaufaniu do organów administracyjnych ze wskazaniem na art. 8 k.p.a. są chybione, bowiem przepis ten dotyczy jednolitości orzekania przez organ administracji w powyższym kontekście i wskazuje na konieczność rozstrzygnięcia w podobny sposób, spraw dotyczących tożsamyh kwestii. Za taką wyjątkową okoliczność nie może być także uznany stan zdrowia powoda, pomimo, że bezspornie powód ciężko chorował, bowiem Sąd Okręgowy ustalił, że ten ciężki stan zdrowia datuje się od 2009 r., a więc po 5 latach od upływu terminu przedawnienia. Nie można też podzielić poglądu Sądu Okręgowego, że skoro powód podejmował działania zmierzające do uzyskania ekwiwalentu straty w postępowaniu administracyjnym, to podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w postępowaniu cywilnym jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia, że powód podjął rzeczone działania dopiero po ponownym rozpoznaniu wniosku dekretowego, zatem gdy roszczenie o odszkodowanie było od wielu lat przedawnione. Nadto rację ma skarżący, że nie sposób uznać czynności podjętych przez powoda w postępowaniu administracyjnym, a polegających na złożeniu odwołania od decyzji z 24 lipca 2013 r., wniosków z 21 października 2012 r. i 6 grudnia 2013 r., zaskarżeniu decyzji z 15 stycznia 2014 r. za zachowania zmierzające do uzyskania ekwiwalentu za szkodę wywołaną decyzją odmawiającą jego poprzednikom prawnym prawa wieczystej dzierżawy, a w konsekwencji przyjęcie, że ich podjęcie dawało podstawy do uznania opóźnienia w dochodzeniu roszczenia odszkodowawczego za usprawiedliwione. Inicjowane przez powoda wówczas postępowania były odrębnymi i proceduralnie samoistnymi, które nie miały za przedmiot odszkodowania. Za wniosek zmierzający do dochodzenia odszkodowania można byłoby uznać dopiero pismo powoda z 19 lutego 2014 r., przy czym został on złożony, podobnie jak i pozostałe wnioski powoda, wiele lat po upływie terminu przedawnienia.

Nie można również dopatrzeć się w stanie sprawy okoliczności świadczących o nadużyciu prawa leżących po stronie pozwanego. Pozwany w początkowym etapie procesu sformułował zarzut przedawnienia, nie wprowadzał też wcześniej powódki w błąd co do jej uprawnień czy możliwości ich pozaprosesowej realizacji. Samo dopuszczenie się przez Państwo deliktu administracyjnego czy też jego beczynność w kwestii odszkodowania przewidzianego w przepisach dekretu z 1945 r. bądź wreszcie niedostatki legislacyjne czy rozbieżności orzecznicze, w nie mogą mieć w sprawie znaczenia przesądzającego. Przyjęcie poglądu odmiennego wyłączałoby bowiem w istocie możliwość podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia w sprawach odszkodowawczych.

Z powyższych względów, uchylenie się przez pozwanego od obowiązku zapłaty było skuteczne, a to czyniło apelację uzasadnioną.

W konsekwencji uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego- art. 5 k.c. i art. 160 § 6 k.p.a., co czyni to zbędnym ocenę pozostałych zarzutów skarżącego, które pozostają bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia.

Można jedynie dla porządku wskazać, że zarzuty wadliwej oceny dowodów były nieskuteczne, bowiem Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane decyzje, pisma i wnioski poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie treści tych dokumentów oraz chronologii zdarzeń, więc nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. Natomiast zważywszy na sformułowanie zarzutów wydaje się, że skarżący miał na uwadze dokonanie wadliwej oceny prawnej w zakresie zarzutu przedawnienia w kontekście podjętych przez powoda czynności po 2013 r. ustalonych w oparciu o te dokumenty. Również

niezasadnie wywodzi skarżący, że Sąd Okręgowy wadliwie nie wskazał, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez pozwanego korzystającego z zarzutu przedawnienia. Przede wszystkim podkreślić należy, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 2014 r. (V CSK 322/13, Lex nr 1491263) wymogiem zastosowania przez sąd orzekający art. 5 k.c. nie jest sprecyzowanie i oznaczenie naruszonej zasady współżycia społecznego. Sama zaś treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana i przy uwzględnieniu norm Konstytucji można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, Lex nr 80259). Tym niemniej okoliczności te pozostają bez znaczenia dla zasadności apelacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając powództwo jako przedawnione.

W odniesieniu do kosztów postępowania w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający skorzystanie z dobrodziejstwa tego przepisu ze względu na rodzaj roszczenia, sytuację życiową powoda, w tym stan zdrowia, jak również i to, że było oczywiste w tej sprawie, że powód dochodzi roszczenia przedawnionego i niezasadne było prowadzenie postępowania dowodowego, które generowało koszty.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne obciążenie powoda tymi kosztami w części na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c., bowiem niezasadnym było obciążenie powoda kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku ponieść pozwany, natomiast należało obciążyć powoda kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej. Sąd Apelacyjny również w tym przypadku, stosując art. 102 k.p.c. miał na uwadze specyfikę dochodzonego roszczenia, a także sytuację życiową i zdrowotną powoda, co uzasadniało ocenę, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający odstąpienie od obciążenia powoda kosztami w części.

Beata Byszewska Marzanna Góral Zuzanna Adamczyk